

Artur Fabiś*

ZNACZENIE CZASOPISM ANDRAGOGICZNYCH W PROFESJONALIZACJI WARSZTATU NAUKOWEGO PRACOWNIKÓW AKADEMICKICH. POSZUKIWANIE NOWEJ FUNKCJI CZASOPISM NAUKOWYCH

THE IMPORTANCE OF ADULT EDUCATION IN PROFESSIONALISATION OF ACADEMICS' RESEARCH SKILLS. EXPLORING A NEW FUNCTION FOR ACADEMIC JOURNALS

ABSTRACT: The goal of the article is to present the role of adult education journals as significant contributors to the scientific career of adult education specialists and, at the same time, to the development of the discipline's identity. It results from the diagnosis of the most recent scientific texts published in adult education journals. The quantitative (articles included for their methodological orientation) and qualitative analysis of papers published in 2020-2021, in four major adult education scientific periodicals, was conducted. The results clearly indicate the most often explored thematic areas: learning and teaching methodology, work and occupation, higher education system and comparative studies; and missing or neglected areas, for example, non-formal education, research support or the methodology and theory of learning. Texts that present the results of original research dominate in terms of quantity, and the interpretative paradigm has been gaining in popularity. The qualitative analysis of the texts revealed their methodological and formal shortcomings. As a consequence, some postulates regarding publishing and new tasks for editorial boards, scientific boards and reviewers are presented, as the new role of these functions is to focus on supporting authors in the development of their methodological and writing competencies.

KEYWORDS: roles of journals, quality of scientific papers, scientific development, scientific reviews.

ABSTRAKT: Celem artykułu jest przedstawienie funkcji czasopism andragogicznych jako znaczących podmiotów w budowaniu kariery naukowej jej reprezentantów, przyczyniających się jednocześnie do rozwoju tożsamości dyscypliny. Wynika ona z diagnozy najnowszych artykułów naukowych w andragogicznych czasopismach. Analizie ilościowej (tematyka i udział artykułów ze względu na orientację metodologiczną) oraz jakościowej analizie treści poddano artykuły zamieszczone w czterech najważniejszych dla specjalistów, badaczy edukacji dorosłych periodykach naukowych z lat 2020-2021. Ich wyniki wskazują zarówno na najbardziej ilościowo eksplorowane przez badaczy obszary tematyczne, a są nimi: metodyka uczenia się i nauczania, praca i zawód, szkolnictwo wyższe oraz komparatystryka, jak i na brakujące obszary tematyczne, np. z zakresu edukacji nieformalnej, wsparcia czy metodologii badań i teorii uczenia się. Dostrzeżono także dominację ilościową tekstów o charakterze przeglądowym nad doniesieniami z własnych badań i na umacnianie się paradygmatu interpretatywnego badań. Analiza jakościowa tekstów wykazała słabości metodologiczne i formalne artykułów. W konsekwencji przedstawiono postulatory wobec działalności publikacyjnej wraz z nowymi zadaniami rady redakcyjnej, rady naukowej i recenzentów, których nową funkcją jest silne zaangażowanie edukacyjne w rozwój kompetencji metodologicznych i pisarskich autorów tekstów.

SŁOWA KLUCZOWE: funkcje czasopism, jakość artykułów naukowych, rozwój naukowy, recenzje naukowe.

* **Artur Fabiś** – Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej, Wydział Nauk Stosowanych, Katedra Pedagogiki; e-mail: artur.fabis@wsb.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5624-6232>.

Wprowadzenie

Refleksja nad statusem andragogiki jako dyscypliny jest stale podnoszona w opracowaniach naukowych. W polskiej literaturze uczeni próbują rozpoznać tożsamość andragogiki, proponując nadać jej normatywny charakter, bazujący na badaniach ukierunkowanych na metodykę pracy edukacyjnej z dorosłymi, a nawet upatrując w niej wyłącznie wiedzę praktyczną. Inni, przeciwstawiając tej wizji orientację empiryczną, dostrzegają w andragogice dyscyplinę praktyczną zmierzającą do teoretyczności i uwolnioną od pedagogicznych korzeni, gdyż powiązaną z wieloma dyscyplinami (por. Malewski, 1998; Kargul, 2001; Malewski, 2016; Tomiło, 2019). Zasadne zatem jest postawienie sobie pytania o rolę czasopism w budowaniu tożsamości dyscypliny andragogiki oraz we wzmacnianiu pozycji naukowej jej przedstawicieli. Jak uzasadnia Hanna Solarczyk-Szwec: „Pojęcie refleksyjności przenoszone jest współcześnie także na instytucje (np. ucząca się organizacja), a także na badania i naukę. W tym sensie refleksja nad andragogiką nie traci na znaczeniu, ale nabiera nowej wartości – krytycznego stosunku do tego co, jak i dlaczego badamy” (2014: 63). Przedstawiona poniżej refleksja, oparta na analizie tekstów zawartych w czasopismach andragogicznych, ma właśnie temu służyć, a przynajmniej częściowo odpowiedzieć na pytanie: co i jak badamy, z ambicją by pójść jeszcze krok dalej i udzielić odpowiedzi na pytanie: jak robić to lepiej? Już na wstępie tych rozważań chciałbym przyjąć perspektywę osoby zaangażowanej w rozwój czasopisma naukowego, zwracając uwagę na niezwykle trudną sytuację polskich czasopism naukowych nie tylko na podstawie literatury przedmiotu, ale także w odniesieniu do doświadczenia jako redaktora, autora i recenzenta.

Znaczenie czasopism w rozwoju dyscypliny

Skoro u źródeł powstawania dyscypliny leży profesjonalizacja nauki głównie za sprawą uniwersytetu, to także powstanie czasopism i towarzystw naukowych wraz z systemem cyklicznych konferencji miały znaczący wpływ na rozwój dyscyplin (Melosik, 2019). Można też przyjąć, że ciągle instytucje te mają ogromne możliwości w kreowaniu tożsamości dyscyplin, a znaczenie publikacji wydaje się dodatkowo szczególnie ważne w kontekście kryteriów parametryzacji jednostek i oceny pracowniczey. Założyć więc należy, że andragogiczne czasopisma naukowe przyczyniają się do budowania tożsamości andragogiki nie tylko ze względu na bezpośredni udział w rozwoju karier zawodowych andragogów, ale ze względu na pośredniczenie w dążeniach do teoretyczności dyscypliny, co postulował ćwierć wieku temu Mieczysław Malewski (1998).

Nowy model nadawania rangi czasopismom opiera się, całkiem słusznie, na dostosowaniu jakości artykułów w rodzimych periodykach naukowych do poziomu, które

reprezentują najlepsze czasopisma światowe. Jednakże realizacja tego celu z niewielkim wsparciem zewnętrznym, centralnym, a nawet na poziomie samych uczelni sprawia, że wiele polskich czasopism boryka się z ogromnymi problemami natury finansowej i organizacyjnej. Doświadczają tego w szczególności te tytuły, które nie odnoszą sukcesu, jakim jest określona liczba punktów w ministerialnym wykazie czasopism. Samym czasopismom taka sytuacja utrudnia rzetelne prowadzenie działalności wydawniczej, a jednocześnie nie zwalnia ona zespołów redakcyjnych z zaangażowania na rzecz rozwoju periodyku naukowego i podejmowania prób uplasowania go w wyższych strefach ministerialnego wykazu czasopism.

Z wymienionych powodów kierowanie profilem czasopisma, szczególnie tego bez tradycji, wchodzącego na rynek wydawniczy, o niższej punktacji, stanowi obecnie wyzwanie dla jego zespołu redakcyjnego, utożsamiane z dążeniem do utrzymania rangi naukowej czasopisma w środowisku akademickim i znaczącego wpływu na kreowanie tożsamości określonej dyscypliny w obliczu zmniejszonego zainteresowania cenionych badaczy publikowaniem w nim artykułów. Efektem tego są w praktyce funkcjonowania czasopisma trudności z pozyskaniem odpowiedniej liczby wysokiej jakości tekstów. Ale także w pracach redakcji dostrzec można przypadki mało rzetelnej selekcji zgłaszanych tekstów, niemerytorycznego doboru recenzentów oraz niedoboru członków rad naukowych gotowych do identyfikowania się i angażowania w działalność czasopisma. Wyzwanie to zawiera ważne tło aksjologiczne jako podłoże dla etyki w nauce, której zadaniem jest m.in. uwrażliwienie sumienia człowieka nauki na „istotny element współczesnego etosu nauki, jako źródła kreowanej w nowy sposób cywilizacji ludzkiej, a zarazem obszar szczególnej odpowiedzialności moralnej uczonych” (Promieńska, 2010: 145). I chodzi o odpowiedzialność rozumianą prospektywnie, rozciągającą się na przyszłość, za przyszłe pokolenia (Birnbacher, 2009). Chcę przez to powiedzieć, że świadomość odpowiedzialności za podjęte zobowiązania jako redaktor naczelny/a czy inny członek/członkini rady redakcyjnej, recenzent/ka czy członek/członkini rady naukowej czasopisma powinna wzbudzać ciągle motywujący do działania krytyczny namysł co do faktu, czy piastowanie tych funkcji w znaczący sposób przyczynia się do rozwoju dyscypliny i czy generuje szanse rozwojowe przyszłym pokoleniom? Czy może brak kompetencji, grzech zaniechania, pycha lub inny czynnik powoduje, że czasopismo nie tylko nic nie wnosi w rozwój dyscypliny, co poprzez paroksyzm niedostosowania do wymogów współczesnej światowej nauki zatracza szanse na rozwój dyscypliny, a poprzez nierzetelność, a nawet patologiczność procedury wydawniczej pozbawia realnego wpływu na formację intelektualną rzeczonych przyszłych pokoleń, a może nawet je demoralizując?

Znaczenie czasopism w rozwoju kariery naukowej pracownika nauki

Rola czasopism w kreowaniu kariery zawodowej pracowników naukowych wydaje się obecnie niezwykle ważna, wręcz kluczowa, gdyż to właśnie odpowiednie publikacje, oprócz uczestnictwa w projektach badawczych, wyznaczają pozycję pracownika nauki na listach rankingowych pracowników każdej uczelni. Bogusław Śliwerski, przybliżając zmiany w postrzeganiu roli naukowca, stwierdza: „Ustawiczne zmiany w prawie o szkolnictwie wyższym i nauce sprawiają, że adepci nauki zaczynają koncentrować się nie na nauce, nie na wiedzy, procesie badawczym, ale na tym, co muszą wyprodukować, żeby mieć, osiąść stopień naukowy, a więc nie na tym, by być uczonym” (2021: 132). Pogoń autorów tekstów za najlepszym miejscem dla własnego artykułu pociąga za sobą ograniczony napływ wartościowych tekstów do rodzimych, niżej ocenianych czasopism. Logiczne i zrozumiałe jest więc, że skoro uczelnie zabiegają o punkty, a zagraniczne czasopisma proponują wyższą ich liczbę, to nie ma sensu publikować w rodzimych periodykach. Dochodzi więc do różnego rodzaju ekwilibrystyki z umieszczaniem tekstów w periodykach z innych dziedzin albo w mało znaczących, a wysoko punktowanych. Bierze się też pod uwagę ograniczoną liczbę współautorów, co może znacząco obniżyć jakość dzieła, ale nie wymusza „dzielenia” się punktami. Jeszcze innym sposobem na przetrwanie jest dobijanie się wszelkimi sposobami do czasopisma za 100 punktów i więcej, bez konieczności podziału punktów między autorami, choćby to nawet miało trwać kilka lat! W końcu całkowicie patologiczne sytuacje doprowadzają – dosłownie – do kupowania miejsca w drapieżnych czasopismach (Kulczycki, 2017), które nie mają wiele wspólnego z etosem rozwoju nauki i prowadzenia dyskursu w środowisku akademickim. Te wszystkie zjawiska stają w sprzeczności z etosem pracy badacza i nie przyczyniają się do wzmacniania nauki, stąd retoryczne pytanie Małgorzaty Wołejko: „Czy w naszych instytutach, gdzie panuje prymat wydajności, mamy warunki do celebracji kultu prawdy?” (2014: 59). Czy raczej celebруемy zdobycie punktów, wypełnienie slotu? Odpowiednie wypełnienie slotów, jakkolwiek brzmi to irracjonalnie, stało się już oczekiwaną umiejętnością każdego pracownika. Jednocześnie niejednoznaczny system parametryzacji czasopism sprawia, że liczba punktów przyznawanych nieregularnie periodykom naukowym w ministerialnym wykazie czasopism może być z perspektywy pracownika niezrozumiała i mało przewidywalna. Zmienność uwarunkowań systemowych sprawia, że w zasadzie planowanie publikowania w poszczególnych czasopismach wydaje się nie do opanowania i staje się swoistą entropią. Już kilka lat temu, przy kolejnych próbach reformowania szkolnictwa wyższego zwracano uwagę na niedostosowanie planowanych zmian do oczekiwań i potrzeb środowiska akademickiego.

Te wszelkie nowe procedury (przyznawania grantów, oceny placówek naukowych i dorobku indywidualnych naukowców, wszelkie formuły i algorytmy podziału środków, oceny czasopism i liczenia cytowań) wprowadzają [...] warunki gry, które coraz mocniej motywują jej uczestników do wyborów, strategii i gry pod wskaźniki, pod obowiązujące procedury. Jest to zachowanie racjonalne, ale bardzo degenerujące działalność badawczą i dydaktyczną (Białecki, 2014: 24).

Nie zmienia to jednak faktu, że opublikowanie w odpowiednim czasopiśmie artykułu decydować może o dalszej karierze zawodowej pracownika nauki. Przynajmniej na razie, choć i to założenie może okazać się wkrótce nieaktualne, jak wieszczy Rafał Prinke:

System ten również podlega w ostatnich latach ostrej krytyce, a wiele znaczących instytucji finansujących badania naukowe na świecie przestało brać pod uwagę tytuły czasopism (czyli *impact factor*), w których publikował wnioskujący o przyznanie grantu, na korzyść niezależnej oceny jego rzeczywistego dorobku (merytorycznej zawartości artykułów bądź książek). Można zatem oczekiwać oderwania oceny publikacji naukowej od konkretnego czasopisma, w którym się pojawiła, a tym samym pozbawienia czasopism tej funkcji (Prinke, 2010: 145).

Niemniej założyć można, że obecnie naczelne i podstawowe funkcje czasopism naukowych sprowadzają się do czterech. Są to: przekaz informacji, selekcja jakościowa, archiwizowanie informacji oraz przynoszenie uznania autorom (Nowak, 2000), co oznacza zatem, że czasopisma mocno determinują rozwój naukowy pracowników akademickich. Stają się miejscem upowszechniania badań, refleksji, hipotez badacza, ukierunkowują jego aktywność naukową i stoją na straży jej jakości. Jednocześnie mogą przyczynić się do wzrostu uznania dla autora, jeśli umieszczone są na szczytach list rankingowych i mają już swoje miejsce w odpowiednich bazach oraz odpowiednie współczynniki.

Założenia metodologiczne

Celem poznawczym artykułu jest rozpoznanie stanu rozwoju piśmiennictwa andragogicznego i znaczenia wybranych czasopism andragogicznych w profesjonalizacji warsztatu naukowego pracowników akademickich publikujących w obszarze andragogiki oraz dla rozwoju tożsamości dyscypliny. Z kolei celem teoretyczno-praktycznym jest określenie na podstawie przeprowadzonej analizy nowej funkcji czasopism naukowych związanej z tworzeniem warunków sprzyjających profesjonalizacji warsztatu naukowego badaczy. Zoperacjonalizowane cele poznawcze badań to: (1) poznanie udziału obszarów tematycznych w analizowanych czasopismach oraz (2) poznanie udziału tekstów nieempirycznych i badawczych wśród artykułów andragogicznych z uwzględnieniem wybranego podejścia metodologicznego, (3) określenie jakości abstraktów, wykorzystanej procedury metodologicznej oraz wnioskowania.

Do realizacji niniejszych celów posłużono się analizą zgromadzonego materiału z wykorzystaniem strategii mieszanej, o sekwencyjnym schemacie eksploracyjnym (Creswell, 2013). Dzięki pozyskanym danym ilościowym następuje, jak określa to John W. Creswell: „zanurzenie drugorzędnej formy danych w kontekście szerszego badania, w którym forma danych jest inna. Drugorzędna baza danych spełnia wówczas rolę pomocniczą” (2013: 224). Zastosowanie miar tendencji centralnej: średniej arytmetycznej i modalnej (Ferguson i Takane, 2003) zrealizowano dzięki wyodrębnieniu 23 obszarów tematycznych tekstów oraz ich orientacji metodologicznej. Na potrzeby tych badań dokonano uproszczonego rozróżnienia na trzy rodzaje tekstów: badawczy jakościowy, badawczy ilościowy i przeglądowy. Za podstawę zakwalifikowania tekstu do odpowiedniej grupy przyjęto deklarację autora/autorki/autorek/autorów tekstu odnośnie do wybranego paradygmatu badawczego w części metodologicznej. Teksty bez wydzielonej części metodologicznej uznano za przeglądowe¹, co jest świadomym uproszczeniem. Obszary tematyczne wygenerowane zostały na podstawie analizy tytułów, słów kluczowych i abstraktów, tworząc kolejne odrębne zakresy. Jednocześnie każdy tekst, ze względu na podejmowaną problematykę, mógł znaleźć się w więcej niż jednym obszarze tematycznym. Obiektywne wskaźniki wygenerowane za pomocą prostej statystyki są jedynie działaniem wspomagającym dalsze eksploracje badawcze, gdyż z założenia priorytetem stała się analiza jakościowa, co wskazuje na przewagę ujęcia indukcyjnego. Jakościowe podejście koncentrowało się wokół badania wytworów (Kubinowski, 2010), poprzez analizę tytułów, treści abstraktów i części metodologicznych artykułów o charakterze badawczym oraz wstępów w tekstach przeglądowych wybranych polskich czasopism andragogicznych oraz wniosków z analizy (najbardziej aktualnych obecnie numerów, czyli za lata: 2020-2021). Analiza wybranych części i fragmentów artykułów pozwoliła także na dokonanie oceny ich jakości oraz spełnienia formalnych wymogów stawianych artykułom naukowym. Analizie poddano jakość/poprawność opisu (i fakt samego występowania lub jego brak) wybranych elementów:

1. Abstraktów: cel artykułu, metodologia, rezultaty badań i wnioski.
2. Wykorzystanej orientacji metodologicznej: cel badań, problemy badawcze, dobór próby/wybór uczestników badań, metoda/technika badawcza, metody/techniki analizy, przedstawienie wyników, wykorzystanie teorii. W przypadku badań przeglądowych pod uwagę wzięto: cel analizy, kryteria doboru literatury i analizy oraz wnioski z analizy.

W badaniach uwzględniono cztery polskie czasopisma z listy MEiN, które w opisie profilu zawierały informacje o zainteresowaniach tego periodyku edukacją w dorosłości.

¹ Zdarzyło się jednak, że tekst nie zawierał części metodologicznej, a wybrane informacje o metodyce badawczej zostały ujęte w przypisie lub we wstępie – zostały one zakwalifikowane zgodnie z sugestią autorki/autora, autorek/autorów tekstów.

Wszystkie w nazwie mają „andragogikę” lub „edukację dorosłych” i są najbliższe pojmowanej w niniejszej analizie tematyce. Są to: „Dyskursy Młodych Andragogów/ Adult Education Discourses”, „Edukacja Dorosłych”, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych” i „Rocznik Andragogiczny”.

Określenie stanu rozwoju piśmiennictwa andragogicznego w kontekście, specyficznych uwarunkowań rozwoju naukowego osób zajmujących się naukowo edukacją dorosłych, pozwoli w końcu na osiągnięcie kolejnego celu (4) – teoretyczno-praktycznego: określenie propozycji (nowej) funkcji czasopism w kreowaniu tożsamości dyscypliny i wspomaganiu w zrównoważonym rozwoju jej reprezentantów. Teoretyczność tego celu zasadza się na stworzeniu pewnej koncepcji redefinicji funkcji czasopism naukowych z uwzględnieniem poczynionej diagnozy. Praktyczność z kolei wyrażać się będzie wygenerowaniem odpowiednich rekomendacji dla rad redakcyjnych czasopism andragogicznych, których realizacja – choćby częściowa – sprzyjać będzie profesjonalizacji warsztatu naukowego andragogów, co jednocześnie zdynamizować może rozwój samej dyscypliny.

Analiza obejmuje cztery czasopisma bez podziału na poszczególne tytuły, co być może obniża wartość niniejszego tekstu, ale jednocześnie zapobiega zarzutom o stronniczość i niepotrzebnym konfliktom, co w kontekście przytoczonych w końcowej części tekstu rekomendacji do wspólnych przedsięwzięć może mieć znaczenie. W związku z powyższym uogólnienia będą dotyczyły wszystkich periodyków, choć oczywiste jest, że zróżnicowanie jakościowe pomiędzy wybranymi periodykami jest znaczące i zainteresowane osoby mogą bez większego problemu dociec, które z tych czasopism jest wiodące, a które wypadło słabiej w wyróżnianych kryteriach analizy. Równie istotne byłoby uwzględnienie w dalszych etapach badania innych zmiennych wpływających na jakość artykułów, np. liczbę publikowanych rocznie artykułów, jakość procedury recenzyjnej, jakość informacji dla autorów i recenzentów zawartych na stronach internetowych poszczególnych numerów. Różnice te byłyby również bardzo ciekawym analitycznym punktem odniesienia, ale ze względu na ograniczone miejsce w niniejszej publikacji nie podejmę się takiego zadania z pełną świadomością, że niektóre oceny będą nieadekwatne do poszczególnych periodyków, bo uogólnione, bez uwzględnienia podziału na poszczególne tytuły.

Polskie czasopisma andragogiczne – analiza obszarów tematycznych i orientacji badawczej

Aby przyrzeć się bliżej zainteresowaniom badawczym autorek i autorów analizowanych czasopism, wygenerowano kilka obszarów tematycznych. Nie zawsze są one w centrum zainteresowań andragogiki czy z nią identyfikowane, niemniej należy także przyjąć,

że obszar zainteresowań andragogiki w dużej mierze obejmuje również problematykę z innych (sub)dyscyplin, takich jak np. pedeutologia, geragogika, resocjalizacja czy socjologia wychowania. Jednakże dominujący z wygenerowanych zakres tematyczny ma silne umocowanie w dydaktyce dorosłych, wyraża się tekstami z zakresu metodyki kształcenia dorosłych. Wraz z równie chętnie poddawaną analizie specyfiką uczenia się z wykorzystaniem nowych mediów i opisami metod kształcenia, specyfiką uczenia się w instytucjach stanowi znaczący ilościowo zakres tematyczny. Jest on ewidentnie ukierunkowany na edukację pozaformalną, rozbudowując tradycyjnie już w polskiej andragogice wiedzę metodyczną. Dominuje w tekstach nieempirycznych (typowa metoda kształcenia) oraz w badaniach jakościowych (specyfika kształcenia). Przygotowanie do zawodu, szkolenia i doskonalenie zawodowe oraz inne aspekty edukacyjne pracy zawodowej są szczególnie często reprezentowane w jednym z czasopism w postaci tekstów zawierających analizę ilościową, co ma swoje odzwierciedlenie także w ogólnym zestawieniu. Warto jednak jeszcze raz zaznaczyć, że jest to domena jednego tylko tytułu. Wiele tekstów w różnych czasopismach skoncentrowanych było na kształceniu w szkolnictwie wyższym. Szczególnie badania ilościowe zdominowały ten obszar. Od lat w polskiej andragogice obecne są również refleksje komparatystyczne, co także potwierdzają przedstawiane wyniki badań, z tym jednak zastrzeżeniem, że obecnie część tekstów tworzonych jest przez obcokrajowców, którzy przybliżają polskiemu czytelnikowi rozwiązania z własnego środowiska. Wcześniej artykuły porównawcze pochodziły głównie od rodzimych autorów. Znaczące miejsce zajmuje także tematyka senioralna – szczególnie w tekstach nieempirycznych, podobnie jak kultura i sztuka. Kolejny obszar stanowią artykuły skoncentrowane na aspektach pedeutologicznych, są to głównie teksty powstałe na podstawie sondażu z nauczycielami. Z kolei wskazując na niedoszacowane obszary tematyczne, należy z całą stanowczością podkreślić znikomą liczbę tekstów metodologicznych i związanych z teoriami uczenia się, można by było także oczekiwać, w moim przekonaniu, większej reprezentatywności wątków związanych z rozwojem duchowym, edukacją nieformalną czy wartościami.

Analiza udziału tekstów badawczych i nieempirycznych w wybranym zestawie artykułów naukowych potwierdziła stałą już tendencję do nadreprezentatywności artykułów tzw. przeglądowych, jest ich ponad połowa spośród wszystkich publikacji zamieszczanych w analizowanych czasopismach. Artykuły nieempiryczne cechowała przede wszystkim duża różnorodność tematyczna. Zdecydowanie ich największą część stanowiły typowe teksty przeglądowe. Niemniej jakość analizy była bardzo zróżnicowana, od tekstów z jasno określonym celem i kategoriami analitycznymi, z kryteriami doboru źródeł, po artykuły, które nie powinny się w ogóle znaleźć w czasopiśmie naukowym, gdyż nie spełniają podstawowych kryteriów publikacji naukowych. Pojawiają się w treściach nawet doniesienia z badań bez odnośników, nieprawomocne uogólnienia,

Tabela 1. Tematyka i orientacja badawcza tekstów w czasopismach andragogicznych w latach 2020-2021

Obszar tematyczny	Teksty ilościowe	Teksty jakościowe	Teksty przeglądowe	RAZEM
Metodyka, dydaktyka, rozwiązania	13	15	32	60
Zawód, praca	21	9	17	47
Szkolnictwo wyższe	14	8	8	30
Komparatystyka, rozwiązania systemowe	3	7	18	28
Media, edukacja on-line	9	2	12	23
Starzenie się i starość	7	2	12	21
Nauczyciele	10	5	4	19
Kultura i sztuka	0	6	12	18
Feminizm, płć	4	5	8	17
Środowisko społeczne, miejsca	2	7	6	15
Różne aspekty uczenia się	9	0	5	14
COVID-19	7	2	4	13
Język	4	1	7	12
Rodzina, rodzicielstwo	3	4	4	11
Mundurowi, resocjalizacja	6	1	4	11
Teksty historyczne i biografie	0	0	10	10
Zmiany, wyzwania społeczne	0	1	8	9
Wsparcie, terapia, pomaganie, animacja	1	5	3	9
Wartości, normy	3	2	4	9
Metodologiczne, teorie	0	0	8	8
Rozwój osobowy, dorosłość	2	3	2	7
Inność, nieheteronormatywność	0	3	4	7
Andragogika specjalna	3	3	1	7
Inne	4	0	12	16
	125	91	205	421

Źródło: opracowanie własne.

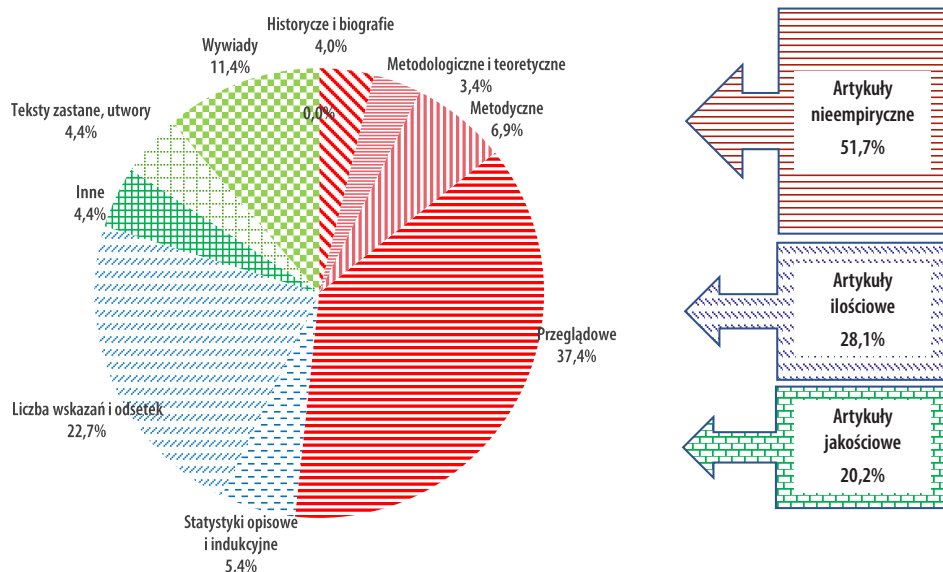
wnioskowanie nieoparte na żadnej analizie, truizmy. Część tekstów niewiele wnosi poznawczo, są raczej upowszechnianiem wiedzy w sposób publicystyczny. Jeśli chodzi o braki, to całkowicie nie istnieją teksty polemiczne i przeglądy systematyczne, niewiele jest solidnych metaanaliz. Jednakowoż, co warto podkreślić, pojawiają się wartościowe teksty metodologiczne, stałe miejsce mają także teksty historyczne i przybliżające postaci historyczne.

Teksty stworzone na podstawie analizy badań ilościowych poruszają bardzo różnorodną tematykę. Są one najbardziej na bieżąco z aktualnymi problemami społecznymi. Odnaleźć więc można wiele odniesień do uczenia się w sytuacji pandemicznej czy metodyki pracy zdalnej. Jednakże największym zarzutem wobec tych tekstów są widoczne

uchybień i niedostatki natury metodologicznej. Zastrzeżenia budzi brak określenia populacji generalnej, prowadzenie badań na niewielkich próbach badawczych bardziej odpowiednich dla studium przypadku, skromność zaprezentowanych analiz statystycznych i merytorycznych, niewielki zasięg problemowy badania itp. Próba badawcza jest zwykle mało liczna, pojawiają się nawet takie, które mają niewiele ponad dwudziestu respondentów. Zdarza się w kilku tekstach, że dobór losowy jest utożsamiany z doбором przypadkowym lub „samowybieraniem”. Metodologia opisywana jest zwyczajowo bardzo skromnie, czasem bez celu/problemu badawczego, opisu metod (w zasadzie dominuje jedna – sondaż), brak jest opisu techniki doboru próby, uzasadnienia wyboru analizy. W analizowanych artykułach odnaleźć też można kafeterie sugerujące określone odpowiedzi. Wśród innych błędów związanych z budową kwestionariusza można też znaleźć te związane z treścią i sposobem sformułowania pytania, błędy związane ze strukturą pytania (długość pytania, pytania otwarte vs zamknięte, liczba alternatyw i porządek ich przedstawiania, numeracja alternatyw, nadmierna obecność filtru „nie mam zdania”). Trudno w niektórych przypadkach doszukać się w ogóle logiki czy uzasadnienia teoretycznego tworzenia kafeterii w ankiecie. Co jednak równie istotne, przedstawienie wyników badań jedynie za pomocą prostej statystyki opisowej – co jest domeną zdecydowanej większości artykułów – sprawia, że rzadko można nazwać analizę pogłębioną, a raczej są to uproszczone opinie, wypowiedzi o charakterze deklaratywnym. Przykładem² spłylenia, uproszczenia problemu jest pytanie o tak ważną kwestię jak trud wyboru szkoły ponadgimnazjalnej: *Czy wybór szkoły był dla Ciebie trudny?* Proponowane odpowiedzi na nie zredukowano do: tak, nie lub nie wiem? Niewiele bada się korelacji, nawet statystyka opisowa jest uproszczona, choć kilka badań ilościowych jest nienagannych pod względem metodologicznym. W związku z powyższym należy postawić pytanie: czy część artykułów z tak rażącymi błędami metodologicznymi powinna w ogóle zostać zaliczona do tekstów naukowych?

Jakościowa analiza zaskakuje otwartością na nowe problemy badawcze, wykorzystanie paradygmatu interpretatywnego generuje zainteresowanie wcześniej rzadko lub w ogóle niepodejmowanymi obszarami tematycznych, np. związanymi z płciowością czy sztuką. Dominującą metodą jest wywiad w wielu jego odsłonach. Opisy metodologiczne przedstawiane przez badaczy są również skromne w porównaniu z wymogami czasopism z najwyższej notowanych baz. Niemniej większość badaczy stara się zawrzeć w tekstach najważniejsze elementy procedury badawczej. Jednakowoż próżno szukać technik kodowania, drzew kodowych, uzasadnienia wyboru metody analizy, często ignorowany jest też opis doboru uczestników badań. Nie można jednak oprzeć się

² Podawane przykłady nie będą zawierały odnośników do źródeł, gdyż nie jest moim celem krytyka *ad personam*, a ich zadaniem jest jedynie zobrazowanie i uzasadnienie przedstawianych uwag.



Wykres 1. Udział procentowy tekstów w polskich czasopismach andragogicznych w latach 2020-2021 z uwzględnieniem wykorzystanej metodologii badań

Źródło: opracowanie własne.

też wrażeniu, że podejście jakościowe jest dla niektórych autorów swego rodzaju „wytrychem”, który pozwala uwolnić się od metodologii w ogóle bądź znacznie ją zminimalizować, co może świadczyć o słabym warsztacie metodologicznym autorów tekstu, czy pisząc wprost – o braku podstawowej wiedzy metodologicznej. Za przykład może posłużyć poniższy cytat: „Badanie nie miało charakteru ilościowego, ponieważ grupa studentów I roku na kierunku pedagogika w zakresie «Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna» liczyła (tylko) 28 osób”.

Lektura wszystkich artykułów dostarczyła również informacji na temat umiejętności pisania abstraktów. I choć większość z nich jest poprawnie sformułowana, to zdarzają się także abstrakty nieokreślające celu artykułu, metody analizy, wyników badań czy konkluzji. Niektóre nawet są całkowicie „oderwane” od tekstów i są w ogóle nieadekwatne do treści. Przykład jednego z nich: „Pamiętam czytanekę ze szkoły podstawowej z końca lat 80., w której uczniowie nie musieli chodzić do szkoły i łączyli się z nauczycielami za pośrednictwem jakichś urzędzeń. Pamiętam, że to opowiadanie bardzo mi się podobało ze względu na swój futurystyczny charakter, zazdrościłem też bohaterowi, że nie musi chodzić do szkoły. Minęło trzydzieści lat i takie rozwiązania stały się koniecznością, na którą nauczyciele i trenerzy muszą być przygotowani w jak największym stopniu”.

Podsumowanie i wnioski z badań

Przedstawiona analiza artykułów zamieszczonych w polskich czasopismach andragogicznych stanowi element wkładu polskich wydawnictw w rozwój nauk o edukacji, dając pewien obraz rodzimej refleksji. Jest ona w pewnym stopniu wzbogacona zagraniczną myślą nad edukacją dorosłych, co jest przecież naturalne i pożądane w kontekście różnorodności metodologicznej i interdyscyplinarności andragogiki. Choć z pewnością niepokojące jest, że wielu polskich znaczących uczonych rzadko lub w ogóle nie publikuje w wybranych periodykach ze wspomnianych wcześniej powodów. Ale wygenerowanych trudności w publikowaniu można upatrywać nie tylko w „systemie”, przyczyn absencji niektórych badaczy doszukiwać się można w działaniach redakcji czasopism. Można tu wymienić nierzetelne recenzje, brak otwartości redaktorów czy recenzentów na inne obszary badawcze czy paradygmaty metodologiczne, a nawet negatywne doświadczenia autorów z brakiem profesjonalizmu i niskimi kompetencjami komunikacyjnymi redaktorów czy recenzentów. I właśnie ten aspekt pracy zespołów redakcyjnych stanowi inspirację do poszukiwania nowych funkcji polskich czasopism, o czym piszę w końcowej części tekstu.

Przytoczona analiza zebranego materiału pozwala odpowiedzieć na pytania, które bezpośrednio wynikają z obranych celów. Po pierwsze, zakres tematyczny tekstów w dużej mierze odnosi się do różnych aspektów edukacji pozaformalnej z mocnym nastawieniem na metodykę i ma charakter badań stosowanych. Może to świadczyć o zainteresowaniu badaczy specyfiką kształcenia zdalnego i związanymi z nimi szansami oraz zagrożeniami ze względu na okres pandemiczny (a ten aspekt metodyki jest mocno wyeksponowany). To oznacza, że przedstawiciele tej dyscypliny szybko reagują na nową sytuację społeczną i aktualne uwarunkowania uczenia się. Z kolei utrzymywanie się tej tendencji może też świadczyć o braku równowagi pomiędzy badaniami stosowanymi a podstawowymi i o pewnym zastoju badaczy w postrzeganiu andragogiki jako dyscypliny normatywnej bez konieczności dążenia do jej teoretyczności. Tematyka zainteresowań andragogów jest jednak dużo szersza niż tylko zagadnienia metodyczne. Szczególną otwartością cechują się badania jakościowe, które mają zdecydowanie bardziej charakter interdyscyplinarny.

Po drugie, udział tekstów nieempirycznych w analizowanych czasopismach przekracza połowę wszystkich tekstów recenzowanych. Poziom merytoryczny dużej części z nich budzi wiele zastrzeżeń. Nie chodzi tu jedynie o powierzchowność analizy (a nawet jej brak³). Chodzi także o brak celu samego przedsięwzięcia pisarskiego i opisu metodyki postępowania. Przytaczane myśli i doniesienia z badań innych badaczy wydają

³ Nie było celem analizy recenzowanie merytoryczne tekstów – jest to rola powołanych do tego recenzentów i zdają sobie z tego sprawę, jednakże wczytując się w wybrane artykuły, nie sposób jest

się w niektórych artykułach nie mieć żadnej logicznej struktury, bo brak jest założeń analitycznych, doboru źródeł, czy nawet podstawowych informacji o kwerendzie. Można by taką postawę części autorów odnieść do jednego z trzech typów *postawy projektanta*, wyrażającego się według Malewskiego publikacjami,

które reprezentują normatywne modele praktyki edukacyjnej dorosłych, bez odwołania się do jakichkolwiek uzasadnień naukowych. Publikacje tego typu wpisują się w nurt literatury poradnikowej. Nie można wykluczyć, że ich autorzy traktują swój naukowy tytuł i formalną pozycję w nauce instytucjonalnej za wystarczające uzasadnienie dla proponowanych rozwiązań i formułowanych wskazań metodycznych (1998: 172).

I choć wydawać się może, że niniejsza krytyka przybiera formę dystopii, to intencją autora tego artykułu jest jedynie zwrócenie uwagi na problem, by wzbudzić dyskusję nad kondycją polskich czasopism andragogicznych. Wydaje się, że istnieje obecnie pilna potrzeba podniesienia jakości tekstów nieempirycznych. Z założenia teksty analityczne, polemiczne, krytyczne są niezwykle cenne, ale chodzi tu o przeglądy systematyczne, prawdziwe metaanalizy, rzetelne artykuły przeglądowe (Sandelowski i Barroso, 2007; Matera i Czapska, 2014; Villasis-Keever i Rendón-Macías, 2015), tworzenie modeli teoretycznych, adoptowanie, przybliżanie istniejących teorii i ich krytyka. W końcu chodzi także o rozwijanie myśli metodologicznej, przybliżanie pewnych schematów, ich krytykę, rekonceptualizację i przedstawianie własnych interpretacji i pomysłów z warsztatu metodologicznego – takich tekstów ewidentnie brakuje.

Przechodząc do artykułów opartych na ilościowej analizie, wyrazić należy również mocny sprzeciw wobec daleko idącej pobłażliwości redaktorów czasopism i recenzentów dla słabości metodologicznej autorów publikowanych w nich tekstów. Choć brzmi to bardzo ostro, to jak inaczej nazwać analizę (procentową) próby badawczej składającej się z dwudziestu dwóch, dwudziestu pięciu, trzydziestu badanych? Jak określić postawę badacza, który „samowybieranie” za pomocą ankiety w Internecie nazywa losowym doбором próby lub w ankiecie zamieszcza „pytania badawcze”? Nie można przejść do porządku dziennego nad faktem, że w ośmiu na dziesięć tekstów „ilościowych” autor/ka/ki/zy ogranicza/ją swoją analizę do liczby wskazań czy udziału procentowego. Trzeba także mocno podkreślić, że część metodologiczna artykułów tego typu jest po prostu objętościowo bardzo skąpa. Trochę lepiej wygląda opis metodyki działania badawczego w tekstach opartych na badaniach jakościowych, choć i w tym przypadku trudno doszukać się pewnych niezbędnych, jakby się wydawało, elementów, jak kryteria wyboru uczestników badań czy technik kodowania. Niemniej „teksty jakościowe” odznaczają się szerszym zakresem tematycznym i bogatszym opisem metodologicznym. Wiele z nich jest bardzo wartościowa poznawczo, a niektóre

powstrzymać się od wyrażenia niepokoju o jakość niektórych tekstów, co zresztą skutkuje refleksją o potrzebie działań naprawczych dla polskich czasopism andragogicznych (zob. cel 4).

mają naprawdę solidnie przedstawiony warsztat badawczy, pozwalający prześledzić dokładnie procedurę badawczą, co wydaje się szczególnie ważne w ocenie tego typu doniesień (Flick, 2011). Zauważyć także można w tych artykułach mocne osadzenie w bogatej literaturze tematycznej i metodologicznej, także zagranicznej. Przedstawione wyniki badań wskazują na umacnianie się paradygmatu interpretatywnego w badaniach andragogicznych, choć ciągle doniesienia ze społecznych badań jakościowych są najmniej licznie reprezentowane wśród wszystkich typów tekstów andragogicznych. Jednocześnie aktualne wydaje się wezwanie sprzed ćwierć wieku do przybliżenia naszej dyscypliny do stadium teoretyczności, a może się to stać jedynie, gdy badacze podejmą działania, by „radycznie zmienić metodologiczną świadomość i zmodernizować posiadane kompetencje badawcze” (Malewski, 1998: 162).

Po trzecie, struktura prac, a przede wszystkim abstrakty i części metodologiczne, częściowo także wstępy wymagają w niektórych przypadkach zdecydowanej poprawy, by przybliżyć się do standardów, które reprezentują wysoko punktowane czasopisma. Praca nad warsztatem pisarskim autorów czasopism wydaje się niezbędna, by przygotować ich do doskonalenia swoich umiejętności pisarskich, „aby zostać nie «pisaczem»/ przepisywaczem, jakby kopistą, lecz pisarzem” (Duraj-Nowakowa, 2015: 12). Dla bardziej efektywnego upowszechniania refleksji naukowej polskich andragogów rozważyć można także publikowanie wybranych tekstów w dwóch językach: polskim i angielskim. Choć wiadomo, że w tym przypadku znaczącą rolę odgrywają środki finansowe autorów artykułów bądź publikujących je czasopism. Jednakże warto mieć na uwadze, że choć tekst w języku angielskim ma oczywiście większe szanse na dostrzeżenie zagranicą, to polscy czytelnicy nie zawsze są w stanie płynnie przeczytać tekst po angielsku, więc polska wersja (jako dodatkowa wersja do anglojęzycznej) byłaby bardzo wartościowa i przyczyniłaby się także do upowszechniania nauki w rodzimym środowisku.

Po czwarte, w związku z powyższym istnieje pilna potrzeba redefiniowania funkcji czasopism naukowych, aby nie trwać w tym stuporze przez kolejne lata, nie zważając na to, że polskie czasopisma potrzebują wsparcia, by podążać za czołówką światowych periodyków. Bez wątplenia można już zauważyć zjawisko pomijania rodzimych czasopism przez osoby, które chcą realizować się jako badacze i dążąc do doskonałości, coraz częściej nie widzą swoich szans publikowania w czasopismach słabych, których droga rozwoju jest równią pochyłą. W takiej sytuacji może warto zastanowić się nad korektą zadań andragogicznych czasopism naukowych i opierając się na romantycznej wizji *universitas*, postulować poszerzenie funkcji czasopism, by stały się silnym wsparciem w budowaniu tożsamości dyscypliny i karier naukowych badaczy skupionych wokół andragogiki.

Nowa funkcja czasopism andragogicznych – wizja romantyczna⁴

W tym kontekście zasadne wydaje się poszukiwanie możliwości wsparcia rozwoju osób zajmujących się naukowo problematyką edukacji dorosłych, co w konsekwencji przyczyni się także do umocnienia i rozwoju samej dyscypliny. Taką też tezę stawia Jerzy Brzeziński: „takie będą nasze elity (także te, pomnażające wiedzę naukową poprzez czynne prowadzenie badań naukowych), jaki będzie poziom standardów pracy badawczej i nauczycielskiej podzielanych przez ludzi uniwersytetu”⁵ (Brzeziński, 2010). W rozwoju naukowym andragoga istnieje potrzeba prewencyjnego wyeliminowania albo przynajmniej ograniczenia nierównowagi między dążeniami, oczekiwaniami, ambicjami, potrzebami, (nie)kompetencjami i koniecznościami poszczególnych podmiotów środowiska akademickiego a potrzebą rozwoju naukowego samego badacza. Rozwiązań upatrywać można w procesach edukacyjnych/socjalizacyjnych, gdyż jak przekonują Tracey Costley i John Flowerdew „naukowców działających w ramach poszczególnych dyscyplin łączą wspólne ideały, przekonania, wartości, praktyki, konwencje i sposoby wytwarzania oraz upowszechniania wiedzy” (za Melosik, 2019: 10). To dzięki zaangażowaniu uczonego (Szczepański, 1991) czasopisma andragogiczne mogą się przyczynić do stworzenia przyjaznego rozwojowi dyscypliny i jej reprezentantom ekosystemu środowiska andragogicznego. Przecież do zespołów redakcyjnych, naukowych i recenzenckich czasopism werbowani są (przynajmniej z założenia) najwyższej klasy fachowcy, a pewne funkcje zobowiązują do działań, nawet jeśli są niedoceniane i nieopłacane.

Można oczywiście doszukiwać się form wsparcia badaczy w instytucjach do tego najbardziej uprawnionych, jakimi są uniwersytety czy towarzystwa naukowe, ale do tego zestawienia równie dobrze można dołączyć czasopisma, w których przecież zaangażowane są głównie osoby ze środowiska akademickiego i które prowadzone są przez jednostki akademickie, ponieważ są ich częścią. Jeśli więc przyjąć, że takim przymiotom etosu *universitas* i ludzi nauki, jak: misyjność, wolność, mistrzostwo, odwaga, zaangażowanie, szacunek, życzliwość, bezinteresowność czy odpowiedzialność (Promieńska, 2010; Wołejko, 2014; Rembierz, 2015), nie zagraża polityka jakości w nauce (Białecki, 2014), to powinno się nawet oczekiwać pewnych działań zmierzających do profesjonalizacji piśmiennictwa naukowego. To mistrzowie z założenia wzmacniają środowisko akademickie i są jednocześnie zaangażowani w rozwój czasopism naukowych. Można

⁴ Według *Słownika języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego jedno ze znaczeń określenia „romantyczny” przedstawiane jest jako: „odznaczający się romantyzmem, skłonnością do marzeń, fantazji itp.: wiążący się z postawą psychiczną, nacechowaną romantyzmem, uczuciowością, pociąganiem do niezwykłości, brakiem realizmu życiowego itp.” (Doroszewski, 1966).

⁵ Fragment z wykładu wygłoszonego na Uniwersytecie Gdańskim 1 października 2010 r. w czasie uroczystości wręczenia autorowi dyplomu doktora honoris causa.

oczekiwać od nich, że poza dydaktyką akademicką podejmą się także wzmocnienia jakości badań, czego domaga się Mirosława Nowak-Dziemianowicz:

Jedność badań i nauczania służy nie tylko studentom, buduje ona niepowtarzalną relację między tymi, którzy nauczają, tworzą innym warunki do rozwoju, i tymi, którzy wiedzę zdobywają, którzy pragną się rozwijać pod opieką najlepszych, twórczych, motywowanych pasją, dążeniem do poznawania i odkrywania świata. [...] Kto bardziej zasługuje na miano mistrza niż badacz, który autentycznie pragnie wyjaśnić, opisać i zrozumieć otaczający go świat i temu zadaniu podporządkowuje całe swoje życie? Kto lepiej pokaże młodemu adeptowi nauki, czym jest poznanie naukowe niż ktoś, kto do niego dąży [...]? (2020: 162).

Nową funkcję czasopisma naukowego dostrzegam więc w działalności edukacyjnej. Łączę ją z realizacją idei całościowego uczenia się wśród nas samych jako badaczy, której wdrażanie do życia głosimy od lat jako swoisty dogmat andragogiczny. Być może lepszym określeniem byłoby „zapomniana” czy „ograniczona” funkcja, gdyż pewne elementy edukacji niektóre z czasopism realizują np. poprzez zamieszczanie poradników dla autorów/recenzentów. Jednak nowością jest bezpośrednio docieranie z odpowiednimi ofertami edukacyjnymi do podmiotów procesu wydawniczego, inicjowanie przedsięwzięć edukacyjnych i aktywny w nich udział zespołów redakcyjnych. Realizację tej funkcji upatrywać można w dwóch formach przedsięwzięć. Po pierwsze, są to działania kreujące zaangażowanie recenzentów w proces twórczy wspólnego dzieła, jakim jest tekst artykułu skierowany do czasopisma. Drugą formą jest tworzenie przedsięwzięć edukacyjnych doskonalących warsztat pisarski, metodologiczny i recenzentki. Realizacja tej funkcji z pewnością może być łatwiejsza, jeśli do działań włączą się wszystkie czasopisma, delegując kompetentne osoby, które z pasją i zaangażowaniem wykorzystają swoje doświadczenia w pracy edukacyjnej.

Priorytetem w działaniach rady redakcyjnej w pierwszym przypadku jest koncentracja na wyszukaniu rzetelnych recenzentów. Kryterium merytoryczne jest oczywistością, ale inne kompetencje, umiejętności i postawy wydają się równie ważne. Lektura licznych recenzji jednoznacznie wskazuje na znaczące niedobory niektórych recenzentek/tów w zakresie kompetencji komunikacyjnych i etycznych, do tego można dodać inne niedoskonałości, jak nierzetelność, brak zaangażowania, brak odwagi, schematyczność i wiele innych (Burchard, 2010; Wroniecka, 2015; Szmidt, 2018; Szpunar, 2020). Jestem przekonany, że należałoby nie tylko dokonać rozsądnej selekcji współpracujących z czasopismami osób, ale także przykładem funkcji promotora pomocniczego w przewodach doktorskich, powszechnie stosować zasadę, że jednym z recenzentów jest wyróżniający się warsztatem badawczym i szerokimi podstawami teoretycznymi pracownik nauki poniżej stopnia doktora habilitowanego. Warto rozważyć, choć zdaję sobie sprawę z kontrowersji tego rozwiązania, ograniczenie recenzji „ślepej” i zastąpić ją jawną, choćby w sytuacjach, gdy oba podmioty: autor i recenzent chcą ujawnić

swoje dane osobowe. Ta formuła dyscyplinuje i zobowiązuje do rzetelnego wykonania oceny, bo wiąże się z koniecznością podpisania się własnym nazwiskiem, takie rozwiązanie może przyczynić się do podniesienia jakości recenzji (Mulligan, 2019), zresztą brak obiektywizmu, kumoterstwo, zależność od recenzenta czy inne cechy, których eliminowanie przypisuje się ślepej recenzji w perspektywie „romantycznej” nie jest konieczne, gdyż odpowiednio wybrany recenzent – mistrz i autorytet w swojej dziedzinie, rozpoznając konflikt interesów i niebezpieczeństwo nieobiektywności, sam zrezygnuje z recenzji, kierując się etosem pracownika nauki. Być może brzmi to wyjątkowo patetycznie i idealistycznie: ale czyż nie od środowiska akademickiego wymagać się powinno najwyższych standardów etycznych? Poza tym zaopiniowanie tekstu początkującego badacza powinno skłaniać recenzenta do generowania wielu cennych dla jakości tekstu uwag i powinno się różnić od polemiki z badaczem doświadczonym. W końcu, choć wydaje się to stwierdzenie truizmem, redaktor naczelny jako najwyższa instancja we władzach czasopisma musi czasem poprosić o kolejną recenzję innego recenzenta, jeśli jakość pracy zaproszonego do współpracy naukowca w roli recenzenta budzi wątpliwości bądź jeśli recenzje są skrajnie różne oraz mieć odwagę zrezygnować ze współpracy z nieodpowiednimi osobami. Refleksja ta sprowadza się do jednego: potrzebni są rzetelni, odważni, szczerzy, życzliwi i krytyczni, a przede wszystkim zaangażowani w proces tworzenia artykułu fachowcy, będący jednocześnie znawcami w swojej dziedzinie, doświadczonymi badaczami i refleksyjnymi facylitatorami. Ich proces twórczy rozumiem tutaj jako znaczący wkład w dzieło autora tekstu poprzez rzeczową krytykę, dostarczanie alternatywnych hipotez, refleksji, rekomendowanie literatury fachowej i referencji badawczych, polemikę, a nawet wspomaganie w analizie zebranego materiału badawczego czy teoretycznego.

Druga forma wsparcia edukacyjnego to tworzenie odpowiednich przedsięwzięć edukacyjnych i materiałów dydaktycznych dla młodych adeptów nauki, doktorantek i doktorantów, członkiń i członków kół naukowych, choć warto zauważyć, że doskonalenie umiejętności badawczych czy pisarskich pracowników nauki może być (i jest) realizowane przez inne podmioty związane ze środowiskiem akademickim. Oczekiwanym jednak byłoby zorganizowanie przez wydawnictwa warsztatów pisarskich z udziałem doświadczonych redaktorów, autorów i recenzentów i przy współpracy z jednostkami naukowymi. Dobrym tego przykładem jest Letnia Szkoła Młodych Andragogów (Olejarz, 2006, 2009; Czubak-Koch, 2009), która wykształciła na licznych warsztatach grono aktywnych dzisiaj badaczy, a prowadziły ją właśnie osoby zaangażowane w badania i procesy wydawnicze.

Równie dobrze pewne kompetencje można nabyć w procesie samokształcenia, jednak – jak pokazuje powyższa analiza – potrzeba wsparcia istnieje i może edukacja

pozaformalna jest tu rozwiązaniem. W tym miejscu należałoby także zwrócić uwagę na drugi podmiot, jakim są potencjalni recenzenci. Także do nich powinny zostać skierowane choćby poradniki zamieszczane na stronach internetowych czasopism, co jest już zresztą praktykowane przez wiele uznanych czasopism. Od potencjalnych recenzentów można także oczekiwać więcej samodzielnej pracy nad swoimi kompetencjami recenzenckimi, choćby poprzez lekturę odpowiedniej literatury, zresztą ogólnodostępnej i całkiem bogatej (Chmielecki, 2019; Czakon, 2014; Moroz-Grzelak, 2013; Śliwerski, 2021; Sternberg, 2011).

Bibliografia

- Białecki, I. (2014) Etos i polityka w nauce. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, 1-2(43-44), 19-29.
- Birnbacher, D. (2009) Responsibility for Future Generations: Scope and Limits. *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 71, 75-106.
- Brzeziński, J. (2010) *Etos akademicki – między tradycją i wyzwaniem współczesności* [online]. Dostępne na: https://rcin.org.pl/ibl/Content/49151/WA248_66789_P-I-2524_brzezinski-etos.pdf [12.06.2022].
- Burchard, J. (2010) O dobrotliwych recenzentach. *Nauka*, 3, 170-175.
- Chmielecki, P. (2019) Recenzje naukowe – błędy, pułapki i postulaty. *Przegląd Pedagogiczny*, 1, 260-268.
- Creswell, J.W. (2013) *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Czakon, W. (2014) Kryteria oceny rygoru metodologicznego badań w naukach o zarządzaniu. *Organizacja i Kierowanie*, 161(1), 51-62.
- Czubak-Koch, M. (2009) O społecznym uczeniu się w Letniej Szkole Młodych Andragogów. *Dyskursy Młodych Andragogów*, 10, 107-115.
- Doroszewski, W. (red.) (1966) *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Duraj-Nowakowa, K. (2015) *Pisarstwo naukowe. Między rzemiosłem a sztuką*. Sosnowiec: Wydawnictwo Humanitas.
- Ferguson, G.A. i Takane, Y. (2003) *Analiza statystyczna w psychologii i pedagogice*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Flick, U. (2011) *Jakość w badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kargul, J. (2001) *Obszary pozaformalnej i nieformalnej edukacji dorosłych. Przesłanki do budowy teorii edukacji całościowej*. Wrocław: Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji.
- Kubinowski, D. (2010) *Jakościowe badania pedagogiczne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kulczycki, E. (2017) Kariera drapieżnych czasopism – przypadek Anny O. Szust. *Nauka*, 3, 71-83.
- Malewski, M. (1998) *Teorie andragogiczne. Metodologia teoretyczności dyscypliny naukowej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Malewski, M. (2016) O granicach andragogiki i granicach w andragogice. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, 19(3(75)), 9-39.
- Matera, J. i Czapska, J. (2014) *Zarys metody przeglądu systematycznego w naukach społecznych*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

- Melosik, Z. (2019) Dyscyplina naukowa i tożsamość naukowca. *Studia Edukacyjne* [online], (54), 7-26. Dostępny na: <https://doi.org/10.14746/se.2019.54.1>.
- Moroz-Grzelak, L. (2013) Etyka w badaniach naukowych a bezkarność anonimowych recenzentów. *Nauka* [online], 1, 77-81. Dostępne na: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.pan-n-yid-2013-iid-1-art-000000000007/c/N113-07-Moroz.pdf> [12.06.2022].
- Mulligan, A. (2019) Jakość pracy naukowej, jej potwierdzenie a recenzja partnerska. Odbiór w środowisku naukowym i nieporozumienia. Postawy wobec recenzji partnerskiej. *Biblioteka*, 22(13), 215-228.
- Nowak, P. (2000) *Wybrane problemy efektywności polskich czasopism naukowych z dziedziny humanistyki*. Poznań: Motivex.
- Nowak-Dziemianowicz, M. (2020) *Szkoła jako przestrzeń uznania*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Olejarz, M. (2006) Szkoła Młodych Andragogów miejscem wzajemnego uczenia się nauczycieli akademickich, *Dyskursy Młodych Andragogów*, 7, 5-22.
- Olejarz, M. (2009) Letnie Szkoły i Dyskursy Młodych Andragogów (1999-2009). Fakty – doświadczenia – refleksje, *Dyskursy Młodych Andragogów*, 10, 7-23.
- Prinke, R.T. (2010) Tradycyjne funkcje czasopisma naukowego a współczesne technologie komunikacyjne. *Biblioteka* [online], 14(23), 137-147. Dostępny na: <https://doi.org/10.14746/b.2010.14.8>.
- Promieńska, H. (2010) Etyka w nauce. Nowe wyzwania i nowe dylematy. *Nauka*, 3, 145-162.
- Rembierz, M. (2015) Uniwersytet – wolność – bezinteresowność. Tradycyjny etos i współczesne przemiany tożsamości uniwersytetu. *Pedagogika Szkoły Wyższej* [online], 1(2), 11-48. Dostępny na: <https://doi.org/10.18276/psw.2015.2-01>.
- Sandelowski, M. i Barroso, J. (2007) *Handbook for Synthesizing Qualitative Research*. New York: Springer Publishing Company, Inc.
- Solarczyk-Szwec, H. (2014) O kondycji refleksji andragogicznej w świetle 20 tomów „Rocznika Andragogicznego”. *Rocznik Andragogiczny* [online], 21, 63-75. Dostępny na: <https://doi.org/10.12775/RA.2014.003>.
- Sternberg, R.J. (red.) (2011) *Recenzowanie prac naukowych w psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Paradygmat.
- Szczepański, J. (1991) Uczony i społeczeństwo. W: J. Goćkowski i K. Pigoń (red.) *Etyka zawodowa ludzi nauki*. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 233-244.
- Szmidt, K.J. (2018) Krytyka w badaniach pedagogicznych – sześć niedobrych praktyk (artykuł dyskusyjny). *Przegląd Badań Edukacyjnych* [online], 27(2), 221-240. Dostępny na: <https://doi.org/10.12775/PBE.2018.026>.
- Szpunar, M. (2020) O (nie)rzetelnych recenzjach w nauce. *Przegląd Pedagogiczny* [online], (1), 353-366. Dostępny na: <https://doi.org/10.34767/PP.2020.01.21>.
- Śliwerski, B. (2021) *Wprowadzenie do teorii krytykoznawstwa*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Tomilo, J. (2019) Dylematy andragoga. *Edukacja Dorosłych*, 2, 9-22.
- Villasís-Keever, M.Á. i Rendón-Macias, M.E. (2015) Systematic Review and Meta-Analysis. W: C. García-Peña, L.M. Gutiérrez-Robledo i M.U. Pérez-Zepeda (red.) *Aging Research – Methodological Issues* [online]. Cham: Springer International Publishing, 109-120. Dostępny na: https://doi.org/10.1007/978-3-319-18323-7_10.
- Wolejko, M. (2014) Ile punktów za etos? *Pedagogika Szkoły Wyższej*, (2), 55-72.
- Wroniecka, G. (2015) Recenzje naukowe jako materiał badawczy. *Przegląd Socjologiczny*, 64(4), 9-25.